

Jagódki na całe życie



Jagódki z występami odwiedziły w tym roku Francję.

Fot. z archiwum zespołu

Zespół Pieśni i Tańca Jagódki Gminy Pruszcz Gdański przygotowuje nowy repertuar. Obok folkloru kaszubskiego i krakowskiego dziewczynki i chłopcy ze Straszyna i okolicznych wiosek prezentować będą tańce śląskie i z innych regionów Polski. W ciągu roku i czterech miesięcy istnienia, zespół dał już 26 występów, w tym zagraniczne we Francji i na Litwie. Chętnych do podziwiania ich umiejętności jest więcej, ale brakuje pieniędzy na dalekie i kosztowne podróże.

– Naszym najpewniejszym sponsorem jest gmina – opowiada Barbara Biedrzycka, założycielka i opiekunka Jagódek. – Władze samorządowe przekazały pieniądze na stroje młodych tancerek. Za buty i rekwizyty zapłacili rodzice. Są oni bardzo zadowoleni z udanych występów scenicznych swych pociec. „Jagódkowa mama”, Leokadia Wolska-Kaszuba, co miesiąc organizuje spotkania rodziców z opiekunami zespołu. Przy kawie i ciastkach omawiają nowy repertuar i planowane występy. Rodzice prowadzą też kronikę zespołu, uzupełnioną albumem pełnym pięknych zdjęć. Życzliwa grupie jest też szkoła, w której odbywają się próby. Zastępca dyrektora, Małgorzata Apańasowicz, pomaga w czasie wyjazdów. Dziewczynki bardzo lubią, gdy ich pani dyrektor robi im makijaż przed wyjściem na scenę.